

Miasto pobudowało parking, mieszkańcy postawili szlaban. Cuda w Skierniewicach

data aktualizacji: 2024.10.14 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Trudno dziwić się rozgoryczeniu części mieszkańców bloku przy ulicy Wagnera, którzy pomocy szukają w ratuszu. - Miasto pobudowało parking na własnej działce, przez chwilę było lżej żyć na tym blokowisku. Do czasu, jak zarząd naszej wspólnoty nie sprywatyzował placu i nie postawił szlabanu, do którego piloty mają wybrańcy - skarży się jeden z właścicieli mieszkania w tzw. bloku policyjnym.

- Jak to zobaczyłem, miałem dzwonić na policję, ale co, mam dzwonić po sąsiadów?! - gorzko żartuje skierniewiczaniec.

[[[2216]]]

Pokazuje zdjęcia parkingu, które zrobił z balkonu.

- Nawet wieczorami są wolne miejsca na placu, a my tymczasem musimy krążyć po okolicy, by gdzieś zaparkować. To jakiś absurd - irytuje się mężczyzna.

Na problem zwracają nam uwagę inni mieszkańcy.

- Przed wakacjami ustawiono szlaban. Usłyszeliśmy, że to dla porządku i będzie losowanie miejsc postojowych. Zgodziliśmy się na takie rozwiązanie. Tyle że losowania nigdy nie było, a plac zabezpieczony szlabanem nigdy nie jest pełen – tłumaczą skierniewiczanie.

Jak to możliwe, że skoro teren został uporządkowany (położono płyty) przez samorząd, a działka, gdzie powstał w minionym roku parking, jest własnością miasta, pozostaje do dyspozycji niewielu? I jak duża jest to grupa.

Zarządca nieruchomości zastrzega – nie jest upoważniony, by udzielać informacji na temat liczby wydanych pilotów otwierających blokadę. Ten sam odmawia rozmowy na temat tego, komu i na jakich zasadach wydał urządzenia.

Skierniewiczanie od dwóch miesięcy – jak twierdzą – bezskutecznie próbują umówić się z członkami zarządu wspólnoty. Zniecierpliwieni zagrozili, że gotowi są o sprawie poinformować organy ścigania. Wszak pewna grupa zawłaszczyła teren miasta.

- Wystarczy, by pilotem dysponował każdy z właścicieli mieszkań w bloku przy ul. Wagnera 1 – precyzuje oczekiwania jeden z interweniujących.

Wyraźnie nie wystarczy, bo wciąż mówimy o terenie miasta. Wspólnota nie dysponuje umową dzierżawy, czy innym porozumieniem dającym prawo dysponowania na wyłączność nieruchomością.

O sprawę pytamy prezydenta Krzysztofa Jażdżyka.

- O problemie słyszę od państwa, ale jeśli sytuacja faktycznie tak wygląda i dostęp do miejskiego parkingu został ograniczony przez jakąś grupę, zwrócimy się do wspólnoty z prośbą o wyjaśnienie sytuacji.

Samorządowiec zapowiada, że wymiana korespondencji nie zatrzyma przywrócenia parkingu wszystkim zainteresowanym.

- Demontować szlabanu nie możemy, ale zrobimy drugi wjazd na ten teren od strony dawnego Tesco. Porozumiałem się w tej sprawie z prezesem Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wyznaczenie drugiego wjazdu na plac wymagać będzie bowiem poprowadzenia „drogi” przez teren SSM.

Koniec partyzantki zarządu wspólnoty?

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44486-miasto-pobudowalo-parking-mieszkanicy-postawili-szlaban-cuda-w-skierniewicach>